

Sygn. akt I C 521/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie, Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Wojciech Waclaw

Protokolant: sekr. sąd Edyta Smolińska-Kasza

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 16 grudnia 2015 roku

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. B. kwotę 20000 (dwadzieścia tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2013 r do dnia zapłaty;

II oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III zasądza od powódki K. B. na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. 2000 (dwa tysiące) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;

IV nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 2136,03 (dwa tysiące sto trzydzieści sześć 3/100) złotych tytułem zwrotu części wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa oraz części opłaty sądowej od pozwu, od której uiszczenia zwolniona była powódka, jednocześnie odstępując od obciążania powódki obowiązkiem poniesienia przypadającej na nią części kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 521/13

## UZASADNIENIE

Powódka K. B. w dniu 23 sierpnia 2013 roku wniosła pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.. Domagała się zasądzenia od strony pozwanej na jej rzecz kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2013 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powódka podniosła, że w dniu (...) w B. kierujący samochodem ciężarowym (...) potracił ją, gdy wracała ze szkoły. W wyniku uderzenia straciła przytomność, a następnie została przetransportowana do szpitala w P.. Stwierdzono u niej liczne obrażenia, w tym złamanie kości II, III, IV śródreżcza prawego, oderwanie guzowatości paznokciowej kciuka prawego i przynasady paliczka dalszego kciuka, ranę ciętą tylnej części głowy oraz liczne potłuczenia na całym ciele. Powódka przebywała w szpitalu do dnia 6 listopada 1992 roku.

Sprawca wypadku został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Braniewie za popełnienie przestępstwa z art. 145 § 1 k.k. Był on ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanej spółce.

W efekcie przebytego urazu głowy u powódki występowały nagle omdlenia. Na ich skutek powódka stała się osobą wyobcowaną, gdyż z obawy o swoje zdrowie nie mogła uczestniczyć w lekcjach wychowania fizycznego ani w wydarzeniach o charakterze towarzyskim.

Kolejne dolegliwości zaczęły się pojawiać u powódki z upływem lat. Ustąpiły omdlenia, ale pojawiły się częste, silne bóle głowy z zaburzeniami widzenia i mdłościami. W 2005 roku zdiagnozowano u powódki migrenę. Następnie wystąpiły u niej rwa kulszowa oraz rwa barkowa prawej strony, a także bóle kręgosłupa.

Konsekwencją powyższych schorzeń była konieczność przyjmowania ogromnych ilości różnorodnych leków, przede wszystkim przeciwbólowych. Spowodowało to wystąpienie zaburzeń układu pokarmowego oraz pogorszenie stanu uzębienia. Na skutek migren doszło również do uszkodzenia nerwu oka.

Powódka wskazała, że następstwem wypadku było u niej również wystąpienie zaburzeń natury psychicznej. Jej dzieciństwo i dojrzewanie nie było beztrudne, lecz często towarzyszył im ból i wizyty u lekarzy. K. B. pozbawiona jest większości pozytywnych wspomnień z dzieciństwa.

Przewidując ewentualny zarzut przedawnienia powódka zanegowała fakt jego wystąpienia. Podkreśliła, że przedawnieniu podlegają roszczenia majątkowe, a nie stany prawne. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Braniewie z dnia (...) roku o sygn. akt(...)przesądzona zaś została odpowiedzialność pozwanego za mogące się pojawić w przyszłości skutki wypadku.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Przyznając generalnie swoją odpowiedzialność za skutki wypadku, podniósł zarzut przedawnienia. Roszczenia powódki uległy bowiem w jego ocenie przedawnieniu z upływem 10 lat od uprawomocnienia się wyroku z dnia (...) roku, ustalającego odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące się ujawnić w przyszłości. W niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania również art. 442<sup>1</sup> § 2 kc, przewidujący 20 letni termin przedawnienia roszczeń wynikających ze szkód popełnionych na skutek przestępstwa. Przepisy przejściowe przewidywały bowiem stosowanie nowych terminów przedawnienia tylko do roszczeń, które nie przedawniły się jeszcze w dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej kodeks cywilny z dnia 16 lutego 2007 roku. Sytuacja taka zaś nie miała miejsca na gruncie rozpoznawanej sprawy.

Jednocześnie pozwany zwrócił uwagę na fakt, że w kwietniu 1995 roku pozwany zawarł z powódką ugodę, na mocy której zrekompensował jej szkodę w zakresie ujawnionych do tego czasu oraz możliwych wówczas do przewidzenia skutków zdarzenia. Powódka zaś nie udowodniła, by obecne problemy zdrowotne stanowiły całkowicie nowe skutki, nie przewidziane na dzień zawierania ugody.

Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że roszczenie jest wygórowane, gdyż nie pozostaje w korelacji ze stopą życiową poszkodowanej i społeczeństwa, w którym funkcjonuje.

Ostatecznie powódka wskazała, że przedawnieniu nie uległy roszczenia z tych szkód, które ujawniły się pomiędzy 10 sierpnia 2004 roku a 10 sierpnia 2007 roku, gdyż zastosowanie do nich znajdzie art. 2 ustawy nowelizującej kodeks cywilny z 16 lutego 2007 roku. Większość negatywnych skutków wypadku, z powodu których aktualnie cierpi powódka, ujawniła się właśnie w tym okresie.

Jednocześnie powódka podniosła, że nawet przy przyjęciu interpretacji przeciwnej i uznaniu, że roszczenia powódki nie uległy przedawnieniu, podniesienie tego zarzutu nie mogłoby skutkować oddaleniem powództwa z uwagi na jego sprzeczność z zasadami współżycia społecznego w postaci zasady pełnej kompensacji szkody. Po pierwsze bowiem zdarzały się okresy względnej reemisji dolegliwości, kiedy to powódka liczyła, że ostatecznie one ustąpią.

Ponadto diagnozowanie schorzeń było rozciągnięte w czasie i powódka nie miała podstaw by przyjmować, że każda dolegliwość, która ją dotyka ma związek z wypadkiem z 1992 roku. Dopiero całościowa analiza ich przebiegu, poparta komentarzami licznych lekarzy i rehabilitantów, którzy nie znając historii choroby powódki zauważali u niej skutki urazu mechanicznego, pozwoliła jej na powiązanie zależności pomiędzy wypadkiem a jej obecnym stanem zdrowia.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu (...) w B. doszło do wypadku komunikacyjnego. Kierujący pojazdem marki R. o nr. rej. (...) z naczepą nr rej. RT. (...) M. G. (1) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że znajdując się na łuku mokrej nawierzchni asfaltowej nie dostosował prędkości pojazdu, wpadł w poślizg, zjechał na pobocze, gdzie naczepą zahaczył o ogrodzenie metalowe, powodując jego rozerwanie i ciągnięcie, a następnie potrącenie K. B.. Pokrzywdzona doznała złamania II, IV i V kości śródrezcza prawego i potłuczeń ogólnych, powodujących naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni. M. G. (1) został prawomocnie skazany za popełnienie powyższego występku, kwalifikowanego z art. 145 § 1 kodeksu karnego z 1969 roku.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Braniewie z dnia (...)w sprawie o sygn. akt (...)– k. 141 akt (...))

W wyniku tego zdarzenia powódka K. B. została przetransportowana do Szpitala w P., gdzie przebywała do 6 listopada 1992 roku. Zdiagnozowano u niej złamanie II, IV i V kości śródrezcza prawego, ranę tłuczoną głowy, ranę tłuczoną kciuka oraz ogólne potłuczenia.

(dowód: informacja sporządzona przez lek. Z. L. z ZOZ w P. w dniu 20.11.1992 – k. 48 akt (...)SR w Braniewie)

Okoliczności wypadku stwarzały dość znaczne ryzyko zagrożenia życia powódki. Do jej śmierci bądź też ciężkiego uszczerbku na zdrowiu nie doszło, gdyż w momencie uderzenia naczepa znajdowała się na wysokości poszkodowanej i przemieszczała w kierunku osi jezdni, co znacznie ograniczyło impet uderzenia, ponadto jej upadek nastąpił na miękkie podłoże.

(dowód: opinia biegłego lek. M. S. sporządzona na potrzeby procesu w sprawie(...)SR w Braniewie - k. 52 akt (...)SR w Braniewie)

Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w komunikacji u pozwanego.

Pozwany tytułem naprawienia szkody wypłacił powódce dobrowolnie kwotę 18.181.000 zł (kwota sprzed denominacji w 1995 roku).

(bezsporne)

W dniu 17 grudnia 1993 roku do Sądu Rejonowego w Braniewie wpłynął pozew, w którym powódka, reprezentowana przez matkę T. B., domagała się zasądzenia od (...) w P. 90.000.000 zł (40.000.000 tytułem odszkodowania i 50.000.000 tytułem zadośćuczynienia), renty w wysokości po 400.000 zł miesięcznie (wszystkie kwoty sprzed denominacji) oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące wyniknąć w przyszłości.

(dowód: pozew z dnia 10.12.1993 wraz z uzasadnieniem – k. 3-5 akt (...)SR w Braniewie)

Jako okoliczności uzasadniające wystąpienie krzywdy wskazano zmiany w mózgu powódki, będące następstwem urazu połączonego z utratą przytomności, objawiające się w bólach głowy oraz omdleniach, a także upośledzenie sprawności prawej ręki oraz pogorszenie wzroku.

(dowód: uzasadnienie pozwu z 10.12.1993 – k. 4 akt (...)SR w Braniewie)

W toku postępowania przeprowadzono dowód z opinii biegłych neurologa oraz ortopedy. Według oceny biegłego ortopedy M. G. (2) leczenie urazu ręki zostało zakończone po 16 tygodniach, zaś biegły neurolog J. K. nie stwierdził u powódki uszkodzeń układu nerwowego.

(dowód: opinia biegłego ortopedy M. G. (2) – k. 69-73, 104 akt(...)SR w Braniewie; opinia biegłego neurologa J. K. – k. 75, 104-105 akt (...)SR w Braniewie)

Ostatecznie strony zawarły ugodę, w myśl której pozwany zobowiązał się zapłacić K. B. kwotę 2200 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznane przez nią cierpienia w wypadku samochodowym oraz odszkodowania, ponad już wypłaconą dobrowolnie sumę, bez kwotowego rozgraniczenia obu roszczeń.

Uгода nie zawierała zapisów co do objęcia jej treścią dalej idących żądań.

(dowód: ugoda z dnia (...) roku – k. 112 akt (...)SR w Braniewie)

W tym ostatnim zakresie matka powódki, T. B. cofnęła pozew co od renty i pozostałej części zadośćuczynienia oraz odszkodowania. W konsekwencji postępowanie w tym zakresie zostało umorzone.

(dowód: protokół rozprawy przed SR w Braniewie z dnia 10.04.1995 r. – k. 112v akt (...)SR w Braniewie; postanowienie o umorzeniu postępowania – k. 188 akt(...)SR w Braniewie)

Wyrokiem z (...) roku SR w Braniewie ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność na przyszłość za skutki wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez M. G. (1) w dniu 28 października 1992 roku w B..

(dowód: wyrok z dnia 10.04.1995 roku w sprawie o sygn. akt (...)– k. 114 akt (...)SR w Braniewie)

Po wypadku powódka stała się osobą bardziej nerwową, przyjmowała melisę. Zazywała leki przeciwbólowe. Zdarzały się jej omdlenia, z powodu których nie mogła m.in. brać udziału w zajęciach wychowania fizycznego czy też w szkolnych dyskotekach bądź biwakach.

(dowód: dokumentacja lekarska sporz. przez lek. J. D. – k. 33; dokumentacja lekarska sporz. przez lek. B. K. – k. 33v)

Po upływie kilku lat od wypadku omdlenia ustąpiły, ale u powódki zaczęły pojawiać się intensywne bóle głowy.

(dowód: dokumentacja lekarska sporz. przez lek. B. W. – k. 46v; dokumentacja lekarska sporz. przez lek. A. D.– k. 55 oraz 56; historia choroby z por. neurologicznej Szpitala MSWiA z W-M Centrum Onkologii w O. – k. 61; opinia biegłego neurologa J. S. – k. 551-554; zeznania świadka I. C. – k. 301v; zeznania świadka D. D. – k. 302; zeznania świadka M. B. (1) – k. 302-302v; zeznania świadka T. B. – k. 302v-303; zeznania świadka J. B. (1) – k. 303-303v; zeznania świadka N. B. – k. 303v; przesłuchanie powódki K. B. – k. 496-497v)

W badaniu EEG przeprowadzonym w dniu 25.11.1992 roku rozpoznano u powódki stan po urazie głowy, cerebrastenię pourazową oraz objawy padaczki pourazowej - zmiany ogniskowe w odpr. czołowo-skroniowych postronnie prawej oraz uogólnione napadowe po prawej półkuli. Pozostałe badania EEG dawały wynik prawidłowy i w żadnym stopniu nie potwierdzały powyższej diagnozy.

(dowód: wynik badania encefalograficznego z 4.12.1992 – k. 36; opinia biegłego neurologa J. S. – k. 551-554; wyniki badań encefalograficznych z 25.11.1994, 19.12.1994 oraz z 16.02.1995 r – k. 39v i 46)

Podczas pobytu na Oddziale Neurologicznym szpitala MSWiA z W-M Centrum Onkologii w O. w dniach 7-10.11.2005 roku u powódki rozpoznano migrenę. Aktualnie występujące bóle głowy związane są z tym schorzeniem, mają podłoże biochemiczne. Nie wykazują związku z wypadkiem z dnia 28.10.1992 roku.

(dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 66; opinia biegłego neurologa J. S. – k. 551-554; 755)

Podczas przeprowadzanych kilkakrotnie u powódki badań tomografem komputerowym nie zaobserwowano występowania nieprawidłowości.

(dowód: dokumentacja lekarska sporz. przez lek. B. K. – k. 34; karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 66; badanie TK z dnia 14.06.2012 opisane przez lek. D. K. – k. 382; badanie TK w opcji AngioTK z 06.08.2012 opisane przez lek. P. J. – k. 383)

W lutym 1995 roku stwierdzono u powódki upośledzenie nerwu łokciowego, ponownie zwrócono na nie uwagę w styczniu 2013 roku. W okresie pomiędzy wypadkiem a 1995 r. nie stwierdzono jakichkolwiek nieprawidłowości w obrębie nerwu łokciowego – zarówno w podczas pobytu na oddziale chirurgicznym bezpośrednio po wypadku, jak i podczas badania przez biegłego neurologa w 1994 roku. Stwierdzone schorzenie miało etiologicznego związku z wypadkiem z 1992 roku

(dowód: opinia biegłego neurologa J. S. – k. 551-554)

W 2006 roku u powódki zaczęły pojawiać się bóle w obrębie kręgosłupa lędźwiowego promieniujące do kończyny lewej, zaś od 2009 kręgosłupa w odcinku szyjnym.

Są one spowodowane zmianami zwyrodnieniowymi krążków międzykręgowych kręgosłupa i również nie mają żadnego związku z wypadkiem z dnia 28 października 1992 r. (dowód: opinia biegłego neurologa J. S. – k. 551-554; karta informacyjna leczenia szpitalnego z 16.03.2006 – k. 67; historia choroby z poradni neurologicznej ZOZ MSWiA Z W-M Centrum Onkologii w O. – k. 69; karta informacyjna uzdrowskiego leczenia sanatoryjnego – k. 75; dokumentacja lekarska sporz. przez lek. A. F. – k. 87; wynik badania diagnostycznego MR z 28.04.2010 r opisany przez lek. H. D. – k. 402; historia choroby z pobytu w (...) (...)w O. z 04.06.2013– k. 433-441; karta wypisowa z (...) (...) w O. z 03.06.2013 – k. 113)

Przebyty przez powódkę uraz ręki został całkowicie wyleczony. Jediną dolegliwością z nim związaną pozostaje wyczuwalne zniekształcenie osi V kości śródreza prawego, nie rodzi ona jednak konsekwencji mogących skutkować wystąpieniem u powódki stałego bądź długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Obecnie odczuwane przez powódkę dolegliwości bólowe nie wykazują związku przyczynowego z obrażeniami doznanymi na skutek wypadku w 1992 roku. Jednocześnie uszczerbek na zdrowiu powódki wynikający z urazu prawej ręki bezpośrednio po wypadku wynosił 15 %.

(dowód: opinia biegłego lek. S. D. – k. 525-526; opinia biegłego lek. M. G. (2) – k. 69-73 akt (...)SR w Braniewie)

Powódka od 2004 roku skarży się również na intensywne bóle w nadbrzuszu oraz nudności, z ich powodu kilkakrotnie trafiała na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Zdiagnozowano u niej również próchnicę. Powyższe schorzenia nie są (choćby pośrednio) związane z wypadkiem z 1992 roku.

(dowód: opinia biegłej gastroenterolog lek. B. D. – k. 610-612, 792; karta wypisowa z (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w O. z 28.05.2014 – k. 636-637; opinia biegłej lek. M. B. (2) – k. 641-643; historia choroby z poradni gastrologicznej sporz. przez lek. E. N. – k. 99-101; karta pacjenta poradni stomatologicznej lek. W. P. – k. 444-453; zaświadczenie lek. W. P. z 28.02.2013 – k. 454)

Na skutek wypadku z dnia 28.10.1992 roku u powódki doszło do powikłań, które skutkowały zaburzeniami wzroku w postaci koncentrycznego zawężenia pola widzenia – w oku prawym do 50 stopni, w lewym do 40 stopni. Schorzenie to wystąpiło w 2005 roku, zaś w 1995 roku nie można było przewidzieć jego powstania. Powódka jest również osobą krótkowzroczną, jednak ta dolegliwość nie ma związku z wypadkiem z 28 października 1992 roku.

(dowód: opinia biegłego W. N. – k. 579-580, 710; karta badania okulistycznego z 04.10.2005 r – k. 421; obraz badania okulistycznego z opisem oka prawego – k. 422; obraz badania okulistycznego z opisem oka lewego – k. 423).

Zaburzenie w postaci koncentrycznego zawężenia pola widzenia odpowiada 20% stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

(dowód: opinia biegłego W. N. – k. 579-580)

Na skutek wypadku u powódki nie wystąpiły zaburzenia psychiczne. Bezpośrednio po zdarzeniu zaobserwowano u niej wzmożoną drażliwość, napięcie emocjonalne i uczucie lęku przed wychodzeniem na podwórko - stany te miały charakter przejściowej reakcji lękowej, o nasileniu nie wymagającym leczenia farmakologicznego czy też pomocy psychologicznej. Powyższe nie uniemożliwiało K. B. prawidłowego funkcjonowania. Aktualnie powódka doświadcza umiarkowanego cierpienia emocjonalnego związanego z częstym i silnym bólem fizycznym, który znosi w sposób adaptacyjny, będąc zdolna do satysfakcjonującego poziomu życia.

(opinia biegłego psychiatry A. K. (1) – k. 760-761; opinia biegłego psychologa E. S. – k. 668-680)

W toku postępowania likwidacyjnego bezpośrednio po wypadku pozwany wypłacił powódce kwotę 18.181.000 zł sprzed denominacji w 1995 roku.

(bezsporne)

Pomiędzy styczniem 2002 roku a wrześniem 2012 roku powódka 154 razy korzystała ze świadczeń medycznych w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia. (dowód: zestawienie udzielonych świadczeń dla pacjenta – k. 25-29)

Pismem z dnia 8 lutego 2013 roku powódka zgłosiła pozwanej żądanie zadośćuczynienia w kwocie 100.000 złotych za krzywdę wyrządzoną jej w związku z wypadkiem z 28 października 1992 roku.

(dowód: zgłoszenie szkody niemajątkowej – k. 20-23)

Pozwany w dniu 6 marca 2013 roku odmówił zapłaty powyższej kwoty, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia.

(dowód: pismo pozwanego z dnia 6.03.2013 – k. 24).

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, co do wysokości zaś jedynie w części.

Dokonując ustaleń w sprawie Sąd miał przy tym na uwadze fakt, iż istota sporu zasadniczo sprowadzała się do oceny związku pomiędzy występującymi u powódki dolegliwościami, a wypadkiem z dnia 28 października 1992 roku. Co do zasady pozwany bowiem nie kwestionował występowania schorzeń jako takich, na które to wskazywała powódka oraz wynikających stąd cierpień. Celem jednak ustalenia ich zakresu oraz przede wszystkim przyczynowego powiązania ze zdarzeniem z 28 października 1992 roku Sąd zgodnie treścią z art. 278 § 1 kpc zasięgnął na wniosek powódki opinii szeregu biegłych lekarzy różnych specjalności – neurologa, ortopedy, okulisty, gastrologa, stomatologa, psychologa i psychiatry. Ustalenie powyższych faktów wymagało bowiem wiedzy specjalnej.

Celem weryfikacji prawidłowości sporządzanych opinii pomocna była zgromadzona w sprawie dokumentacja medyczna – zarówno załączona przez powódkę wraz z pozwem, zgromadzona w aktach szkody pozwanego, jak i przedkładana na bieżąco przez powódkę w toku procesu. Autentyczność któregośkolwiek z dokumentów nie była podważana przez strony, zaś ich merytoryczna przydatność była przedmiotem oceny biegłych, którzy w swoich opiniach odnosili się do ewentualnych nieścisłości czy nawet sprzeczności pomiędzy niektórymi z nich.

Ostatecznie Sąd dokonując ustaleń stanu faktycznego w sprawie oparł się na opiniach wszystkich powołanych biegłych, uwzględniając co ważniejsze, wyjaśnienia zawarte w opiniach uzupełniających.

Z uwagi na zakreśloną przez powódkę podstawę faktyczną powództwa, w ramach której najbardziej dojmujących skutków upatrywała się w występujących bólach głowy oraz kręgosłupa, szczególne procesowo znaczenie miała opinia

biegłego neurologa. W ocenie Sądu została ona sporządzona rzetelnie, a powódka nie sformułowała wobec niej zarzutów mogących skutecznie podważyć trafność wysnutych przez biegłego wniosków i konkluzji.

Z treści opinii neurologa J. S. wynika, że biegły przeanalizował całokształt długotrwałego procesu leczenia powódki, w sposób chronologiczny wymieniając poszczególne dokumenty zgromadzone w aktach sprawy. Odniósł się przy tym do wyniku badania EEG z 1992 roku, w którym lekarz opisujący rozpoznał cerebrastenię pourazową oraz objawy padaczki pourazowej, konfrontując ten dokument z pozostałymi wykonywanymi na przestrzeni wielu lat badaniami. Wypowiadając się co do badań przeprowadzanych bezpośrednio po wypadku zazaczył, że nawet biorąc pod uwagę ówczesne możliwości diagnostyczne uszkodzenie substratu anatomicznego mózgu z pewnością zostałyby rozpoznane.

Biegły wskazał przy tym na przyczyny obecnych schorzeń powódki, podkreślając, że mechanizm ich powstania jest odmienny od następstw urazu mechanicznego.

Jednocześnie nie okazał się trafny zarzut powódki, że biegły popadł w sprzeczność, kategorycznie stwierdzając, że upośledzenie czynności prawego nerwu łokciowego nie ma związku z wypadkiem, a jednocześnie wskazując na możliwość wykonania badań diagnostycznych (m.in. emg) w tym zakresie. Jak bowiem wyjaśnił biegły, czas pomiędzy wystąpieniem urazu (1992 rok) a stwierdzeniem upośledzenia czynności nerwu (1995) jest na tyle odległy, że nie pozwala na przyjęcie związku pomiędzy tymi zdarzeniami. Powódka zaś wtenczas była odpowiednio badana, dlatego też nie sposób przyjąć, aby uszkodzenie nerwu nie zostało wykryte pomimo jego występowania. Wykonywanie dalszych badań celem ustalenia rzeczywistej przyczyny upośledzenia czynności prawego nerwu łokciowego byłoby więc bezprzedmiotowe.

Również pozostałe zarzuty formułowane przez powódkę nie mogły odnieść oczekiwanego skutku.

Fakt, że biegły J. S. ostatecznie dokonał takiej samej oceny obrażeń doznanych przez powódkę co biegły neurolog opiniujący na potrzeby procesu prowadzonego przed Sądem Rejonowym w Braniewie nie może zaś sam przez się być odebrany jako okoliczność podważająca jej wiarygodność. Gołosłowne pozostają przy tym twierdzenia, że biegły „bazował na opinii neurologa z 1994 roku”, gdyż nie wynika to w żadnej mierze z treści wydanej opinii. Sama zaś zgodność wniosków ekspertyz sporządzonych przez dwóch specjalistów jawi się jako jeden z czynników wpływających na ich wiarygodność, nie zaś -wbrew zapatrywaniu powódki- odwrotnie.

Fakt zdiagnozowania u powódki „ogólnych potłuczeń” oprócz wymienionych konkretnie urazów wskazuje, że miały one charakter ograniczony, nie objawiający się wystąpieniem poważnego urazu konkretnego organu ciała – oprócz stwierdzonych wprost. Nie sposób zatem zarzucić biegłemu, że nie dostrzegł związku pomiędzy wskazanymi ogólnymi potłuczeniami, a schorzeniami kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego. Biegły wskazał przy tym etiologię tych schorzeń.

Mając na uwadze stwierdzony przez lek. J. S. brak związku pomiędzy wypadkiem, a występującymi aktualnie dolegliwościami, ocena biegłego, że ich skutki nie powodują konieczności korzystania z pomocy osób trzecich ma jedynie znaczenie marginalne. Tym niemniej i w tym miejscu nie sposób zarzucić biegłemu nierzetelności, pomimo faktu, że ocena ta jest sprzeczna z twierdzeniami powódki oraz zeznaniami świadków. Niemożność samodzielnego funkcjonowania, na którą uskarża się powódka jest bowiem związana z nasileniem występujących u niej dolegliwości bólowych. Ich ocena siłą rzeczy może być i jest dalece subiektywna i może być warunkowana indywidualnymi cechami, czy predyspozycjami chorego. Biegły zaś kierował się obiektywnymi okolicznościami, takimi jak charakter stwierdzonego przez niego schorzenia oraz fakt ukończenia przez powódkę studiów wyższych. Ocena wiarygodności twierdzeń powódki i świadków należy zaś do sądu. Taka ocena biegłego neurologa skutkowałą uznaniem powództwa za niezasadne co do wysokości w przeważającym zakresie. Z uwagi bowiem na brak związku pomiędzy bólami głowy i kręgosłupa krzywda powstała z tego tytułu nie obciążała pozwanego.

Poza sporem pozostawało, że na skutek wypadku powódka doznała urazu prawej ręki w postaci złamania II, IV i V kości śródreza prawego. Należało więc dokonać oceny, czy przebyty wtenczas uraz skutkuje aktualnie wystąpieniem u powódki rozstroju zdrowia bądź uszkodzenia ciała. W ocenie biegłego ortopedy S. D. został on wyleczony i nie powoduje aktualnie negatywnych następstw. Również tę opinię Sąd uznał za w sprawie przydatną i miarodajną.

Pomimo pewnej lakoniczności, prawidłowości jej wniosków nie sposób zakwestionować. Należy bowiem zauważyć, że sam fakt wystąpienia uszczerbku na zdrowiu u powódki na skutek wypadku został oceniony na 15% przez biegłego M. G. (2), z czym to biegły S. D. się zgodził. Ocenie podlegał w istocie fakt ewentualnego późniejszego nasilenia dolegliwości. Dokumentacja lekarska z okresu po wyleczeniu złamania odnosi się do występowania innych schorzeń niż powikłania po urazie ręki. Kwestia zaś oceny upośledzenia czynności prawego nerwu łokciowego pozostawała w gestii neurologa, nie zaś ortopedy. Zarzuty sformułowane natomiast przez powódkę koncentrowały się wokół kwestii pobocznych, takich jak niezasadne wypowiedanie się przez biegłego na tematy nie objęte jego specjalnością, nie dotyczyły zaś warstwy merytorycznej opinii. Nie sposób przy tym zgodzić się ze stanowiskiem, że biegły stwierdzając zniekształcenie osi V kości śródreżca nie pochylił się nad praktycznymi skutkami takiego stanu rzeczy. Dokonał on bowiem badań sprawności ręki, co opisał w opinii (k. 525), nie dostrzegając nieprawidłowości w zakresie jej funkcjonowania.

Jakkolwiek też można dostrzec, że treść opinii uzupełniającej sporządzonej przez biegłego S. D. wykracza co do jej formy poza niezbędne granice rzeczowego odniesienia się do stawianych pytań, to jednakże okoliczność ta sama przez się w sobie nie może podważać prawidłowości ustaleń i końcowych wniosków sporządzonej opinii.

Akceptacja wniosków biegłych neurologa i ortopedy skutkowało w zasadzie brakiem konieczności szczegółowego odnoszenia się do opinii biegłych gastrologa oraz stomatologa. Zaburzenia pracy układu pokarmowego oraz próchnica uzębienia w ocenie powódki miała mieć związek z bólami głowy oraz kręgosłupa. Biorąc pod uwagę fakt, że stwierdzono brak powiązania między tymi bólami a wypadkiem, należało konsekwentnie uznać, iż pozwany nie mógł odpowiadać za schorzenia będące ich następstwem. Zaznaczyć jedynie należy, że obie opinie nie potwierdzały twierdzeń powódki, jakoby to przyjmowanie leków przeciwbólowych było przyczyną zaburzeń układu pokarmowego oraz choroby uzębienia.

Zależność pomiędzy wypadkiem z 1992 roku a zaburzeniami wzroku stwierdził natomiast biegły okulista W. N.. Wskazując na badanie przeprowadzone w 2005 roku zdiagnozował koncentryczne zawężenie pola widzenia – w oku prawym do 50 stopni, w lewym do 40 stopni. Nie wypowiedział się przy tym kategorycznie co do związku ograniczenia pola widzenia z wypadkiem, stwierdzając, że związku takiego nie można wykluczyć. Jednocześnie w obszernej dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy nie można dopatrzeć się jakiegokolwiek stanu chorobowego sprzed wypadku, czy odrębnego zdarzenia, które mogłoby skutkować wystąpieniem takiego schorzenia. Pozwala to na skonstruowanie za biegłym domniemania, że pogorszenie się wzroku powódki miało związek właśnie z wypadkiem z 28 października 1992 roku. Jego obalenie mogłoby nastąpić na skutek przeprowadzenia odpowiednich przeciwdowodów, takich jak wykonanie u powódki badania (...) głowy i oczodołów, na co wskazuje biegły. Pozwany nie wykazał jednak w tym zakresie inicjatywy dowodowej, to zaś w jego interesie leżało podważenie wniosków opinii biegłego w tej mierze. Należy natomiast dla procesowej przeciwwagi zauważyć, że już w pozwie z 1993 roku matka powódki wskazywała na problemy córki ze wzrokiem, jednak w procesie prowadzonym przed Sądem Rejonowym w Braniewie nie przeprowadzono dowodu z opinii biegłego okulisty. W sposób istotny utrudniło to możliwość oceny, na ile obecne problemy ze wzrokiem wtedy występowały, jaki był ich zakres, a także możliwość zintensyfikowania się w przyszłości.

Biegły dokonał wyceny stwierdzonego uszczerbku na zdrowiu zgodnie z pkt 32 załącznika „ocena procentowa stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu” do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania. Ustalone 20% stanowi średnią przy przyjęciu 15 % uszczerbku przy zwężeniu pola widzenia do 40 stopni i 25 % przy zwężeniu do 50 %, o ile dotyczy ono obu oczu.

W tym miejscu warto podkreślić, że procentowe ustalenie uszczerbku na zdrowiu w oparciu na przepisach rozporządzenia wydanego na podstawie art. 11 ust. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych przy określaniu miary doznanej krzywdy może mieć charakter jedynie pomocniczy. Kwestia istnienia uszczerbku na zdrowiu co prawda warunkuje bowiem istnienie odpowiedzialności odszkodowawczej

czy „zadośćuczynieniowej” z art. 445 § 1 kc, ale wyłącznym kryterium wysokości przyznanego zadośćuczynienia jest miara doznanej przez stronę krzywdy (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 października 2004 roku o sygn. akt I ACa 530/04). Krzywda zaś jest kategorią niewymierną, nie pozwalającą się skatalogować za pomocą procentowych tabel. Na brak możliwości szeregowania przyznawanych zadośćuczynień w oparciu jedynie o procentowy uszczerbek na zdrowiu ustalony w myśl ww. rozporządzenia wielokrotnie wskazywał się Sąd Najwyższy oraz sądy powszechne (zob. np. wyrok SN dnia 9 listopada 2007 roku o sygn. akt V CSK 245/07; wyrok SA w Katowicach z dnia 2 kwietnia 2015 roku I Aca 909/1), stanowisko takie wyrażają również przedstawiciele doktryny (zob. np. J. Gudowski, G. Bieniek - kom. do art. 445 kc, teza 59, sip.lex.pl)

Wreszcie Sąd dał wiarę biegłym psychologowi i psychiatrze. Wskazali oni, że wypadek z 28 października 1992 roku nie spowodował u powódki następstw w sferze psychicznej, skutkujących wystąpieniem stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Jednocześnie u powódki bezpośrednio po zdarzeniu zdiagnozowano zespół przejściowej reakcji lękowej. Sąd podzielił wnioski obu biegłych, w szczególności opinia biegłej psycholog E. S. jest precyzyjna i dokładna. Obie ekspertyzy zostały oparte zarówno na całokształcie zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej, jak i wywiadzie przeprowadzonym z powódką. Podkreślić przy tym należy, że obecnie odczuwana przez powódkę krzywda psychiczna powiązana jest z bólem fizycznym, który wynika ze schorzeń kręgosłupa i głowy. Te zaś, jak wcześniej ustalono, nie mają one związku z wypadkiem z 28 października 1992 roku.

Sąd dał również wiarę przesłuchiwanym świadkom: I. C., D. D., M. B. (1), T. B. oraz J. B. (2), a także powódce. Zeznania wyżej wymienionych osób koncentrują się na bólu i cierpieniach K. B., a także konsekwencjach z nim związanych. Sąd nie dopatrywał się sprzeczności zarówno pomiędzy nimi, jak i w stosunku do zgromadzonej dokumentacji medycznej. Sąd miał przy tym na uwadze, że wszyscy wymienieni świadkowie zawnioskowani zostali przez powódkę i pozostają z nią w bliskich relacjach, dlatego też w ich zeznaniach mogły pojawiać się poszczególne sformułowania swoiście wyolbrzymiające skalę cierpienia K. B.. Tym niemniej, biorąc pod uwagę, że ustalenie stopnia odczuwanego bólu i dolegliwości z natury rzeczy jest sprawą ocenną, nie wpływało to na ogólną ocenę wiarygodności tychże świadków. Ponadto trzeba dostrzec, że sam fakt występowania dolegliwości u powódki był w zasadzie okolicznością bezsporną, a kluczowy charakter miały tu inne elementy, tj. przede wszystkim ustalenie ich związku z wypadkiem z 28 października 1992 roku, co pozostawało przede wszystkim w gestii biegłych odpowiednich specjalności.

Przechodząc do dalszych rozważań, wskazać należy, że podstawę prawną roszczeń zgłoszonych przez powódkę w toku niniejszego postępowania stanowią przepisy art. 445 § 1 kc, art. 444 § 1 kc, 822 § 1 kc oraz § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 18 grudnia 1990 roku w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów.

Istnienie takiej podstawy w realiach niniejszego procesu nie budzi wątpliwości i zostało wprost przyznane przez pozwanego.

Kluczowe dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego było w konsekwencji rozstrzygnięcie zasadności zarzutów, których uwzględnienie skutkowałoby oddaleniem powództwa – tj. przedawnienia oraz powagi rzeczy ugodzonej.

W ocenie Sądu w zakresie dysfunkcji narządu wzroku tu roszczenie nie uległo przedawnieniu. Wyrokiem z (...) roku została ustalona odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące się pojawić w przyszłości, wynikające ze zdarzenia z 28 października 1992 roku. Charakter prawny takiego rozstrzygnięcia w zakresie skutków, które powoduje w materii przedawnienia roszczenia jest przedmiotem kontrowersji. Według jednego z poglądów z dniem uprawomocnienia się takiego orzeczenia następuje przerwanie biegu przedawnienia, co skutkuje rozpoczęciem jego upływu na nowo (por. m.in. uchwała SN z dnia 21 maja 1981 w sprawie o sygn. akt III CZP 57/80). W myśl zaś stanowiska przeciwnego, prawomocne ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące się ujawnić w przyszłości skutkuje niemożnością przedawnienia się roszczeń wynikających z tych szkód. Wynika to z istoty samego powództwa z art. 189 kc, które definitywnie przesądza zasadę odpowiedzialności pozwanego. Z momentem jego uprawomocnienia wytaczając nowe powództwo powód musi wykazać jedynie fakt zaistnienia szkody i związek przyczynowy pomiędzy nią a zachowaniem pozwanego. Zwolniony jest zaś z obowiązku ponownego udowodnienia

podstawy jego odpowiedzialności. Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość ma dla powoda charakter gwarancyjny, z przepisów prawa wprost zaś nie wynika, by gwarancja ta była ograniczona czasowo. Należy przy tym zwrócić uwagę na fakt, że na gruncie stanu prawnego obowiązującego w 1995 roku, tj. w momencie orzekania przez Sąd Rejonowy w Braniewie o odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, art. 442 § 1 zd 2 kc stanowił, że w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Zgodnie z interpretacją nakazującą traktować orzeczenie o ustaleniu odpowiedzialności na przyszłość jako skutkujące przerwaniem biegu przedawnienia, należałoby – lege non distinguente – liczyć na nowo termin dziesięcioletni przewidziany w art. 442 § 1 zd 2 kc. W konsekwencji ustalenie odpowiedzialności na przyszłość stanowiłoby swoiste „ustalenie odpowiedzialności na okres 10 lat od uprawomocnienia się wyroku”.

W takiej zaś sytuacji logiczną konsekwencją powyższego byłaby bezwzględna konieczność wytoczenia kolejnego powództwa o ustalenie, przy czym zachodziłaby w istocie powaga rzeczy już uprzednio osądzonej.

Zaprobowanie takich też konsekwencji wydaje się być całkowicie nieracjonalne i oderwane od istoty ochrony uzyskiwanej na skutek powództwa o ustalenie. Z powołanych wyżej przyczyn Sąd orzekający stoi na stanowisku, że ustalenie w wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące się pojawić w przyszłości wyłącza możliwość podniesienia w stosunku do nich zarzutu przedawnienia. Jednocześnie w ocenie Sądu nie stanowi to nadmiernego obciążenia dłużnika ani nie zagraża pewności obrotu prawnego z uwagi na fakt, że zgodnie z regułami ogólnymi to każdorazowo na stronie powodowej będzie spoczywał ciężar udowodnienia ujawnienia się szkody (krzywdy) i jej rozmiarów, a nadmiernie przewlekane występowanie z powództwem może stanowić w tej materii istotne powyższego utrudnienie. Reperkusje takiej postawy ponosić będzie jednakże jedynie strona powodowa.

W konsekwencji Sąd uznał, że krzywda ujawniona w 2005 roku, objawiająca się w zaburzeniach narządu wzroku nie uległa przedawnieniu. Zaznaczyć przy tym należy, że nawet uznanie, iż terminy przedawnienia a tempore scientiae powinny mieć zastosowanie, nie doprowadziłoby do automatycznego przyjęcia, że roszczenie przedawniło się z uwagi na upływ trzech lat od daty ujawnienia nieprawidłowości w zakresie pola widzenia u powódki. Brak jest ku temu podstaw, gdyż powódka nie była wprost informowana przez lekarzy, że powyższe schorzenie jest powikłaniem ujawnionym po przebytych 13 lat wcześniej urazie mechanicznym. Sama K. B. łączyła zaburzenia wzroku głównie z bólami głowy, które – jak wykazano w toku postępowania dowodowego – nie wykazywały etiologicznego związku z wypadkiem z 28 października 1992 roku. Powiązanie aktualnie występujących schorzeń z tym zdarzeniem w przeważającym zakresie miało siłą rzeczy charakter hipotez, zresztą w dużej mierze niepotwierdzonych. Nie sposób jednak czynić z tego tytułu powódce zarzutu, a przyjmowanie, że z dniem, w którym powódka dowiedziała się o zawężeniu pola widzenia, powzięła również wiedzę o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody jest nadmiernym i nieuprawnionym uproszczeniem.

Zaznaczyć przy tym należy, iż krzywda w postaci schorzeń narządu wzroku nie była objęta ugodą z dnia (...) roku. Co prawda w pozwie z 1993 roku wskazywano na nieokreślone bliżej zaburzenia wzroku u K. B. (k. 4), to kwestia ta nie była przedmiotem pogłębionej analizy – powódka była badana jedynie przez neurologa i ortopeda. Ponadto z opinii biegłego okulisty W. N. wynika, że koncentryczne zawężenie pola widzenia powstało w 2005 roku, dlatego też nie mogło stanowić elementu podstawy faktycznej powództwa z 1993 roku.

W ocenie Sądu zasadnym było również przyznanie powódce dodatkowego zadośćuczynienia za cierpienia psychiczne i fizyczne poniesione po wypadku, ponad kwotę, która została jej wypłacona dobrowolnie przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego oraz w wyniku ugody z dnia (...) roku. Treść powyższej ugody oraz okoliczności jej zawarcia wskazują na fakt, że nie wyczerpywała ona w pełni roszczeń powódki. Nie zawiera ona typowo używanego sformułowania, że ugoda wyczerpuje roszczenia stron zgłoszone pozwem w sprawie. Nie ma zaś podstaw by domniemywać, że postanowienie takie strony obejmowały swoją wolą w sposób dorozumiany. Pozwany jest profesjonalną instytucją ubezpieczeniową, dlatego też winien był zachować należyta, adekwatną do charakteru prowadzonej działalności gospodarczej dbałość o własne interesy. Trzeba o natomiast podkreślić, że w protokole posiedzenia Sądu Rejonowego w Braniewie z dnia (...) roku zawarte jest jasne co treści i skutków sformułowanie, że T. B. cofa pozew w stosunku do (...) w części dotyczącej renty i pozostałej części zadośćuczynienia i odszkodowania, na

co pełnomocnik wyraża zgodę. Znamienne, że cofnięcie powództwa nastąpiło bez zrzeczenia się roszczenia, co również musi być wzięte pod uwagę przy analizie oświadczeń woli stron złożonych w ugodzie.

Taka ocena ugody pozwoliła Sądowi na ustalenie zadośćuczynienia za krzywdy poniesione przez powódkę ponad kwoty już poprzednio ustalone i wypłacone, bez naruszania stanu tzw. powagi rzeczy ugodzonej. Nawet jednak przyjęcie interpretacji przeciwnej, że z samej istoty instytucji ugody wynika zrzeczenie się roszczeń co do których ugoda jest zawierana, nie pociągałoby za sobą bezzasadności powództwa w tym zakresie. Przeciwnie, wykładnia taka implikowałaby przyjęcie bezwzględnej nieważności ugody, jako czynności sprzecznej z przepisami prawa przynajmniej w zakresie w jakim przedstawiciel ustawowy miałby zrzec się na przyszłość roszczeń dziecka.

Ugoda zawierana przez rodziców w imieniu małoletniego dziecka, w zakresie, w którym doprowadza do zrzeczenia się roszczenia mu przysługującego, stanowi bowiem czynność rozporządzającą przekraczającą zakres zwykłego zarządu. Zgodnie zaś z art. 101 § 3 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego rodzice nie mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu ani wyrażać zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko. Czynność taka jest bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 § 1 kc, jako niezgodna z ustawą. Zezwolenia sądu opiekuńczego nie może zastąpić ocena sądu orzekającego w sprawie majątkowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 września 2014 roku w sprawie o sygn. akt I ACa 425/14; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 1962 r. o sygn. akt 4 CR 578/61; H. Ciepla, kom. do art. 101 krio, Lex Omega)

W ocenie Sądu również i z tej to przyczyny, że pozwanym w sprawie zakończonej ugodą z (...) roku był podmiot zawodowo zajmujący się działalnością ubezpieczeniową, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, należy przyjąć, że intencją stron nie było całkowite wyłączenie możliwości dochodzenia roszczeń przez powódkę na przyszłość. Potwierdza to zresztą stanowisko matki powódki zawarte w protokole gdzie występuje ona z żądaniem ustalenia odpowiedzialności na przeszłość, co zostało uznane przez stronę przeciwną.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do podnoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia na wypadek uznania, iż wyrok ustalający takowego nie wyłącza.

Sąd zgodził w tej mierze podzielił stanowisko powódki, że w okolicznościach niniejszej sprawy podniesienie takiego zarzutu stanowiłoby nadużycie prawa podmiotowego z art. 5 kc. Jakkolwiek z natury rzeczy stosowanie powyższego przepisu ma charakter wyjątkowy, to powszechnie dopuszczana jest możliwość powołania się na niego przeciw podniesionemu zarzutowi przedawnienia (M. Pyziak-Szafnicka, kom. do art. 117 kc, teza 35-38, Lex Omega; A. Jedliński, kom. do art. 117 kc, teza 22, Lex Omega; A. Olejniczak, kom. do art. 442<sup>1</sup> kc, teza 14, Lex Omega; T. Paładyna, Przedawnienie w polskim prawie cywilnym, wyd. LexisNexis, Warszawa 2012, s. 287; wyrok SN z dnia 16 lutego 2006 r. o sygn. akt IV CK 380/05; wyrok SN z dnia 7 listopada 2003 r. o sygn. akt V CK 399/02)

Wyjątkowości niniejszego przypadku Sąd upatruje się w szeregu okoliczności. W chwili wypadku powódka miała ona 9 lat, zaś w dniu zawierania ugody 12 lat. Nie sposób więc przyjąć, by miała ona realny wpływ na toczące się postępowanie i by jej wola były dostatecznie uwzględniona – szczególnie, że jak twierdzili jej rodzice – T. B. i J. B. (3), pieniądze uzyskane tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania były im pilnie potrzebne na leczenie i bieżące potrzeby. Pozwała to z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością przyjąć, że w istocie kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia nie spełniła swojej pełnej funkcji, gdyż nie stanowiła dla małoletniej ekwiwalentu w postaci korzyści majątkowych eliminujących całkiem lub łagodzących doznane cierpienia, ale została wykorzystana w innym celu. Nie sposób również abstrahować od wysokości ustalonej przez strony kwoty, która nawet przy przyjęciu obowiązujących w 1995 roku cen nie może być uznana za adekwatną w stosunku do poniesionej krzywdy (w szczególności, iż nie wiadomo bliżej jaka jej część stanowi odszkodowanie, a jaka zadośćuczynienie). Ponadto raz jeszcze należy podkreślić, że ocena zasadności zawarcia ugody z uwagi na dobro małoletniej nie została dokonana przez sąd rodzinny i opiekuńczy w odpowiednim, odrębnym postępowaniu. Również strona pozwana, o ile liczyła na definitywne zamknięcie kwestii odszkodowania i zadośćuczynienia za krzywdy ujawnione do dnia ugody powinna zadbać o uzyskanie przez drugą stronę zawieranej czynności prawnej niezbędnego zezwolenia sądu, implikującego ważność całej ugody. Ponadto powódka nie jest osobą o wykształceniu prawniczym, dlatego też mogła być przekonana, że zawarta przez jej rodziców

ugoda w istocie definitywnie zamknęła kwestie przyznanego odszkodowania i zadośćuczynienia. Dopiero ujawnienie nowych dolegliwości, które K. B. wiązała z wypadkiem z 1992 roku zmotywowało ją do dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. Uznanie zarzutu przedawnienia w niniejszej sprawie za nadużycie prawa podmiotowego motywowane więc było szczególną sytuacją wierzyciela, rozpatrywaną w kontekście samej istoty i celu instytucji zadośćuczynienia.

Podkreślić w tym miejscu należy, że dla oceny zachowania dłużnika jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego nie jest wymagane zawinienie, a sprzeczność taka może istnieć nawet w razie subiektywnie nienagannego jego zachowania w okresie poprzedzającym jej wystąpienie (uchwała SN z dnia 27 czerwca 1963 roku o sygn.. akt III PO 12/63; uchwała SN z dnia 17 lutego 2006 r., o sygn. akt III CZP 84/05; T. Paładyna, Przedawnienie w polskim prawie cywilnym, wyd. LexisNexis, Warszawa 2012, s. 291). Zgłoszenie zarzutu przedawnienia może zostać uznane za nadużycie prawa podmiotowego również w wypadku, gdy do przedawnienia doszło z przyczyny obciążającej wyłącznie wierzyciela (wyrok SN z dnia 20 maja 2009 r. o sygn. akt I CSK 386/08; M. Pyziak-Szafnicka, kom. do art. 117 kc, teza 38, Lex Omega)

W efekcie należało w myśl art. 445 § 1 kc przyznać powódce odpowiednią sumę pieniężną za doznaną krzywdę, stanowiącą ekwiwalent szkody niemajątkowej. Ekwiwalent ten z założenia ma charakter ocenny, w jego ramach bowiem wynagrodzeniu podlegają cierpienia, zarówno fizyczne jak i psychiczne, trwałe i przemijające.

Trzeba mieć uwadze, że przy orzekaniu o zadośćuczynieniu nie można stosować rozumienia ściśle odszkodowawczego, gdyż zaistniała krzywda nigdy nie zostanie naprawiona przez wypłaconą kwotę pieniężną. Nie da się bowiem na skutek otrzymanych środków pieniężnych przywrócić stanu poprzedniego, do czego dąży się przy odszkodowaniu za szkody majątkowe. Przyznana kwota zadośćuczynienia ma być realną i odczuwalną korzyścią, która ma stanowić przeciwwagę dla doznanej w wyniku zdarzenia krzywdy. Z drugiej strony, nie deprecjonując doznanej krzywdy należy dążyć do ustalenia obiektywnych kryteriów, które wysokość tego ekwiwalentu warunkują.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym, a także wiek poszkodowanego (por. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r. o sygn. akt II UKN 681/98; wyrok SN z dnia 24 października 1968 r. o sygn. akt I CR 383/68; wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 roku o sygn. akt V CSK 245/07).

Odnosząc się do pierwszej okoliczności, należało uznać, że powódka z tytułu samego tylko koncentrycznego zawężenia pola widzenia doznawała dolegliwości o umiarkowanym zakresie. Jakkolwiek ocena ta ma z natury rzeczy charakter orientacyjny, gdyż jak wskazano wyżej nie ma obiektywnych mierników bólu i cierpienia, to jest oparta na przeprowadzonym przez Sąd materiale dowodowym, w szczególności dokumentacji medycznej, popartej dowodami osobowymi. Powódka nie powołuje się bowiem wprost na ból fizyczny wynikający z samej tylko wady narządu wzroku, swoich cierpień dopatrując głównie w schorzeniach głowy i kręgosłupa. Z drugiej zaś strony trzeba dostrzec, że zaburzenia pola widzenia mają charakter zmian trwałych, o stosunkowo dużym zakresie – w oku prawym do 50 stopni, w lewym do 40 stopni. Istotność schorzenia znalazła potwierdzenie w ustaleniu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu na 20%, choć jak wskazano wyżej ma ono jedynie charakter pomocniczy. Trzeba brać w tym miejscu pod uwagę również specyfikę narządu wzroku i jego istotne funkcje. Ewentualne dalsze jego pogorszenie pociągałoby za sobą bardzo szerokie reperkusje w sferze codziennego życia powódki. Niewątpliwie należy w tym miejscu mieć również na uwadze, że powódka jest osobą młodą i aktywną zawodowo.

Jednocześnie wysokości przyznanego zadośćuczynienia nie można odrywać od podstawy faktycznej składanego przez stronę żądania. Powódka domagała się zasądzenia kwoty 80000 złotych, wskazując na „krzywdy cząstkowe” związane z bólami głowy, kręgosłupa, ręki, dolegliwościami stomatologicznymi, gastrologicznymi, psychologicznymi i psychiatrycznymi oraz zaburzeniami wzroku. Podnosiła także pokrzywdzenie wynikające z zawartej przez jej rodziców ugody, która w pełni nie kompensowała krzywd poniesionych przez nią do czasu jej zawarcia. W tak zakreślonych ramach w ocenie Sądu adekwatnym będzie ustalenie wysokości zadośćuczynienia na kwotę 20.000 złotych. Kwota ta odpowiadać będzie jej rozmiarowi, rozpatrywanemu w kontekście całokształtu żądania, a jednocześnie nie spowoduje

lekceważenia tak bezcennej wartości jak zdrowie (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07 czy też wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 lutego 2005 r., III APa 9/04)

W ocenie Sądu zasądzona kwota stanowić będzie dla powódki realną, wymierną i znaczącą korzyść, jednocześnie jest utrzymana w rozsądnych granicach i spełni swoje cele - zadośćuczyni krzywdzie, ale nie doprowadzi przy tym do nadmiernego, bezpodstawnego wzbogacenia powódki.

Odnośnie do żądania w zakresie odsetek, Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 15 marca 2013 roku do dnia zapłaty. Pozwany zgodnie z treścią art. 817 § 1 k.c. i 14 ust.1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych obowiązany był spełnić świadczenie w terminie dni trzydziestu, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Żądanie zapłaty dodatkowego zadośćuczynienia zostało złożone 6 lutego 2013 roku, dlatego też w dniu 15 marca 2013 roku pozwany pozostawał w opóźnieniu i zobowiązany był do zapłaty odsetek ustawowych na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc.

Sąd stanął na stanowisku, że brak jest podstaw, aby zasądzać odsetki dopiero od dnia wyrokowania. Odsetki ustawowe mają przede wszystkim zapewnić swego rodzaju zryczałtowane wynagrodzenie dla wierzyciela za korzystanie przez dłużnika ze środków pieniężnych jemu należnych. Ponadto mają na celu motywować dłużnika do jak najszybszego spełnienia świadczenia. Odsetki należą się co do zasady, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one rekompensatę uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 16 kwietnia 2015 roku I ACa 706/14; wyroki SN z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03; z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/99; z dnia 12 lutego 2011 r., I CSK 243/10). Nie można promować postawy dłużnika, który nie ponosząc żadnych negatywnych konsekwencji swojego działania mógłby każdorazowo biernie wyczekiwać na prawomocne orzeczenie sądu.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo, tj. co do żądania zasądzenia zadośćuczynienia powyżej kwoty 20.000 złotych.

W pkt III wyroku Sąd orzekł w myśl zasad z art. 100 i posiłkowo 102 kpc, obliczając stopień uwzględnienia roszczeń powódki i częściowo zwalniając ją od obowiązku zwrotu kosztów procesu, które byłyby należne stronie pozwanej przy prostym, stosunkowym ich rozdzieleniu.

Powódce zasądzona została kwota 20.000 zł, przy wartości żądania w wysokości 80.000 zł, dlatego też wygrała ona proces w 25 %. Powódka poniosła koszty procesu w wysokości 4117 zł, na które złożyły się: część opłaty od pozwu, od której nie została zwolniona - 500 zł (k. 116), wynagrodzenie pełnomocnika - 3600 złotych zgodnie z treścią § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu i 17 zł uiszczonej opłaty od pełnomocnictwa (art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy o opłacie skarbowej). Pozwany poniósł z kolei koszt pełnomocnika (3617 wraz z opłatą od pełnomocnictwa) oraz 2000 zł zaliczki na opinię biegłych (k. 322-323, wykorzystanych na wynagrodzenia biegłego S. D. - 978,55 zł, J. S. - 952,20 zł oraz częściowo W. N. - 69,25 zł) - łącznie 5617 zł.

W konsekwencji przy przyjęciu rozliczenia kosztów w stosunku do zakresu uwzględnienia żądania powódka powinna zwrócić pozwanemu kwotę 3183,50 zł tytułem kosztów procesu (obciążało ją 75% z ogólnej kwoty kosztów w wysokości 9734 zł, czyli 7300,50 zł, co po odliczeniu poniesionych przez nią 4117 zł dało powyższą kwotę). Sąd uznał jednak, że orzeczenie o kosztach procesu nie może mieć charakteru dominującego i przesłaniającego istotę rozstrzygnięcia w przedmiocie zasadniczego żądania pozwu. Należy zauważyć, że co do zasady powódka wygrała proces, a obowiązek zwrotu stronie pozwanej kosztów procesu w ustalonej wyżej wysokości znacząco obniżałby wartość zasądzonego zadośćuczynienia. Tym niemniej z uwagi na dysproporcję w wysokości kwoty zasądzonej i żądania nie było zasadnym

całkowite zniesienie kosztów procesu. W konsekwencji Sąd wążąc słuszne interesy obu stron orzekł o obowiązku częściowego zwrotu kosztów procesu pozwanemu przez powódkę, tj. w kwocie 2000 złotych.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 2136,03 zł tytułem nieuiszczonych wydatków oraz części nieuiszczonej opłaty od pozwu, w stosunku w którym obciążałyby one stronę pozwaną. Po wykorzystaniu zaliczek zapłaconych przez stronę pozwaną, Skarb Państwa tymczasowo poniósł koszty wynagrodzenia biegłych w wysokości 5044,11 zł (część wynagrodzenia biegłego W. N. – 696,43 zł i 155,12 zł; wynagrodzenia biegłych B. D. – 836,28 i 817,32 zł; M. B. (2) – 652,92 zł; E. S. – 735,31 zł; J. S. – 159,85 zł oraz A. K. (2) – 990,88 zł), do rozliczenia pozostała także nieuiszczona część opłaty od pozwu w kwocie 3500 zł. W efekcie obciążające pozwanego 25% z całości nieuiszczonych kosztów sądowych w wysokości 8544,11 zł dało wyżej wskazaną kwotę 2136,03 zł.

Jednocześnie Sąd z mocy art. 113 ust. 4 uksc odstąpił od obciążania powódki przypadającą na nią nieuiszczoną częścią opłaty od pozwu oraz wydatkami tymczasowo poniesionymi przez Skarb Państwa mając na uwadze, że obciążenie wydatkami i opłatami czyniłoby iluzoryczną w istocie wysokość zasądzonego zadośćuczynienia. Powódka zaś miała poniekąd uzasadnione okolicznościami podstawy, by uznać, że roszczenie może jej przysługiwać, zważywszy na okoliczności zawarcia i treść ugody, a także treść wydanego wyroku ustalającego.